

## **Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę na 36. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lipca 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Uprawa ziemniaków ma ogromne znaczenie gospodarcze dla rolników z wielu regionów Polski. W szczególności dotyczy to terenów o słabych glebach, na których inna produkcja roślinna i zwierzęca jest całkowicie nieopłacalna – do takich należą ziemie północnej i wschodniej Polski. Dodatkowo należy wskazać, iż są to rejony najslabiej zurbanizowane i rozwinięte gospodarczo, z wysokim strukturalnym bezrobociem i w konsekwencji niewielką szansą na zdobycie pracy i utrzymanie poza rolnictwem. Co ważne, większość tamtejszych zakładów produkcyjnych związana jest z branżą spożywczą, czyli pośrednio lub wprost z rolnictwem.

Przez wiele lat poważną część upraw stanowiła uprawa ziemniaka z przeznaczeniem na produkcję skrobi. Niestety od kilku lat obserwujemy duży regres w tej dziedzinie. Przejawia się on mniejszą opłacalnością produkcji ziemniaków przez rolników i radykalnym zmniejszeniem zatrudnienia przez zakłady produkujące skrobię. Składa się na to wiele przyczyn o charakterze globalnym, które mają wpływ na nasz rynek lokalny.

Największym producentem skrobi ziemniaczanej na świecie jest Unia Europejska, w samej zaś Unii – Niemcy, Holandia, Francja i Dania. Przedsiębiorstwa z UE to duże krochmalnie przerabiające 3–5 tysięcy ton ziemniaków na dobę. Na czołowe firmy europejskie przypada około 65% unijnej produkcji skrobi.

Polski przemysł skrobiowy to jedenaście przedsiębiorstw produkujących skrobię ziemniaczaną i jej pochodne, które mają potencjał przerobowy na poziomie 1,0–1,01 miliona ton ziemniaków, co pozwala uzyskać 120–140 tysięcy ton skrobi ziemniaczanej. Dla porównania podam, że najwięksi europejscy producenci skrobi produkują od 400 do 600 tysięcy ton skrobi rocznie.

Charakterystyczną cechą polskiego rynku skrobi, w przeciwieństwie do rynku UE, jest duże rozdrobnienie. Jedynie pięć największych krochmalni (w Łomży, Luboniu, Trzemesznie, Pile i Łobzie) posiada zdolności przerobowe na poziomie około 1–2 tysiące 400 ton ziemniaków na dobę. Są to dominujące przedsiębiorstwa na krajowym rynku. Pozostałe są zdolne do przerobu dobowego około 300–800 ton ziemniaków. To pokazuje, jak ważna jest konsolidacja tego rynku, by móc nawiązać konkurencję z producentami zachodnimi.

Jednym z pomysłów na konsolidację rynku była prywatyzacja PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. i zakup jej udziałów przez największego producenta skrobi w Polsce – PEPEES SA z siedzibą w Łomży. Jednakże po ponadrocznym procedowaniu procesu prywatyzacji PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o., po wyborze ostatecznego nabywcy i zaparowaniu z nim umowy sprzedaży akcji w ostatniej chwili przed finalizacją transakcji proces prywatyzacyjny został zamknięty bez rozstrzygnięcia. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, iż wybrany nabywca udziałów PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o., z którym ministerstwo prowadziło wielomiesięczne negocjacje, nie otrzymał stosownych wyjaśnień co do zaistniałej sytuacji.

Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 23 maja bieżącego roku pan Tomasz Lenkiewicz, reprezentujący wówczas Ministerstwo Skarbu Państwa, przedstawił pomysł wniesienia PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. do Krajowej Spółki Cukrowej.

Powyższe wydarzenia mają miejsce w sytuacji, kiedy Komisja Europejska wprowadza zmiany (od sezonu 2012/2013) w funkcjonowaniu rynku skrobi ziemniaczanej (zniesienie kwotowania produkcji skrobi, obowiązywania ceny minimalnej i dopłat dla plantatorów oraz premii produkcyjnych) oraz kiedy występuje wysoki potencjał wzrostu tego sektora, między innymi w Rosji i Chinach. Jest to szczególnie istotne w kontekście niskiej koncentracji polskiej branży, a przez to osłabienia jej pozycji na rynku światowym.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą do Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi monitoruje sytuację przedsiębiorstw produkujących skrobię ziemniaczaną w Polsce? Czy ministerstwo rolnictwa było pytane o opinię przed podjęciem przez resort Skarbu Państwa decyzji o wycofaniu się na ostatnim etapie prywatyzacyjnym ze sprzedaży PPZ „Trzemeszno” do spółki PEPEES SA? Czy było o tym informowane? Czy ministerstwo uczestniczy w konsultacjach dotyczących uregulowania struktury własnościowej na rynku skrobi ziemniaczanej – na przykład koncepcji wniesienia PPZ „Trzemeszno” Sp. z o.o. do Krajowej Spółki Cukrowej?

Marek Konopka